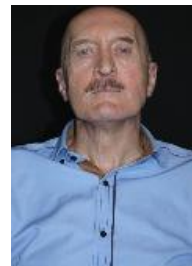


ANDRZEJ NOWAK

ur. 1957; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, warunki mieszkaniowe, warunki bytowe, cegielnia Czechówka Dolna, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

Nie było luksusów

Barak był zbudowany z supremy. Fajnie tam się mieszkało, ale później pokazała się wilgoć. Ale ja mając takiego ojca, jak miałem, to on wszystko naprawiał, nawet sąsiadom. Sam piec postawił, sam kuchnię postawił, kafle, wszystko. Później jak ta wilgoć się pojawiła, wiem że wybudowali taki murek wokół tego baraku, metr dwadzieścia i żeby się wilgoci pozbyć, to ładowali między tymi ceglami a barakiem liście. Liście spadały z drzew, się zbierało i ubijało. A później to było tak jak w puchu, jak się napaliło na zimę w piecu.

Każda rodzina miała po dwa pomieszczenia. Była kuchnia i pokój. Nie było luksusów, woda była na dworze, ubikacja też. Jeszcze każdy lokator miał swoją komórkę, taki duży był barak. Każdy miał osobne wejście do tej komórki. A z tamtej strony były ubikacje. Ach, szkoda mówić...

Myło się w domu, w misce. Przykładowo jak siostry się myły, to musieliśmy wychodzić z domu. Tak samo one, jak my, brat jeden, drugi brat i ja. Oczywiście była kuchnia, w kuchni się gotowało, a po wodę trzeba było chodzić za szosę. Była taka studnia, to nie była pompowana, to wszystko zrobiła cegielnia. W zimie to było przerabane. Były szpary takie jak palec między tymi deskami, jak się weszło do tej ubikacji. To była ubikacja? Pełno śniegu było na tych deskach, to się nie siadło, tak jak teraz się siedzi na sedesie i gazetkę można wziąć, papieroska zapalić.

Data i miejsce nagrania	2018-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"